

Ewangelia według św. Mateusza rozdział 5

Zaczyna się bardzo interesujący rozdział, w którym Jezus wskazuje nam jak powinniśmy żyć na ziemi. Od razu zaczyna od błogosławieństw. Trzeba by dużo czasu, żeby je wyjaśnić. Przede wszystkim jednak potrzeba całego życia, aby nimi żyć. Musimy czytać błogosławieństwa, abyśmy mogli zrozumieć serce Jezusa. Mam nadzieję, że czynicie to każdego dnia, że czytacie te błogosławieństwa codziennie i prosicie o taką samą postawę. Ale chciałbym zatrzymać się przy jednym wersecie, przy wersecie dwunastym, w którym czytamy: „Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.”. Musimy cieszyć się i radować, ponieważ jest pewna obietnica. A ta obietnica jest tak wielka, że sprawia, iż możemy przewyciężyć wszelką trudność i pozostać Mu wierni. Dlatego może narodzić się radość? Radość z tej nagrody. Jaka to jest nagroda? Jego miłość. Jego bliskość. Jego Osoba – to czego nikt nigdy nie może nam odebrać. Jednak, aby widzieć tę nagrodę, potrzebna jest wiara. Inaczej nie zobaczymy nagrody. Nie zobaczymy Jego — Jezusa.

Zatem trudno jest zachować wierność. Ale mamy tę wiarę. Pozwala nam ona widzieć Jego obecność u naszego boku. Zatem radujemy i cieszymy się nawet podczas prześladowań. To nie znaczy, że nie ma cierpienia, ale wiemy że może być też radość. Wielu z nas może cierpieć z powodu różnych prześladowań, ale ja ci mówię, skieruj swoją uwagę nie na prześladowanie, ale na nagrodę, tzn. na Jezusa. W ten sposób będziesz miał radość. Jeśli patrzysz tylko na prześladowanie, to będziesz wyłącznie cierpieć bez nadziei, bez radości. Nie. Patrz na nagrodę, a ona da ci wielkie skrzydła. Da ci nowe oczy i zawsze będziesz widział u twojego boku Jezusa. To jest ważne. Jest ważne, abyśmy przyjęli ten styl życia, tzn. aby nasze oczy były utkwione w nagrodzie. Nasze oczy widzą to, co niewidzialne, widzą Jezusa, nagrodę, jaką daje nam Ojciec. To jest pierwsze przesłanie tego rozdziału.

Chciałbym jednak zatrzymać się również przy innym przesłaniu. Zobaczmy je w wersecie dwudziestym trzecim i w dwudziestym czwartym. Czytamy tam: „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj”. Następnie w wersecie czterdziestym trzecim: „Słyszeliście, że powiedziano, będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela będziesz nienawidził” i dalej (werset 44): „A Ja wam powiadam: miłujcie swoich nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują”.

W wersecie 12 Jezus mówił o prześladowaniach. Ktoś nas prześladowuje, ale musimy radować się w wierze. Ta wiara sprawiła, że kochamy naszych wrogów, ponieważ wiara nam mówi, że również oni są dziećmi Ojca. Również oni każdego dnia otrzymują słońce, które ty otrzymujesz. Również oni otrzymują deszcz, który ty otrzymujesz. Również oni są dziećmi twojego Ojca. Również oni są kochani przez Boga. A zatem, trzeba ich kochać. Widzicie więc, jak miłość rodzi się z wiary, Tak więc teraz mogę przebaczyć. Mogę przyjąć przebaczenie. Dlaczego? Dlatego, że wierzę w jednego Ojca. Dlatego, że Duch Święty wlał tę wiarę do naszych serc. Zatem ta wiara otwiera nas na miłość w stosunku do wszystkich.

W tym tygodniu, proszę cię, abyś wprowadził to słowo w czyn. Pierwsza rzecz: dziękuj Bogu za wszystkich, którzy cię krzywdzą. Dziękuj. Dziękuj za każdą osobę. Druga rzecz: uczynić jakiś gest przebaczenia. Gest przyjaźni, aby twoja wiara została wzmocniona. A twoja modlitwa, twoja ofiara będzie przyjęta. Twoja modlitwa będzie wysłuchana, ponieważ twoja wiara wzmocniła się, ponieważ nie napotka już na żadną przeszkodę, a Boża miłość będzie w tobie piękna. Zatem pamiętaj: raduj się, ponieważ nagroda jest wielka. Nagrodą jest Jezus. Pamiętaj jeszcze jedno. Wiara sprawia narodzenie się w tobie miłości. Czujesz mało miłości w swoim wnętrzu? Proś o dar wiary, a w ten sposób będziesz mógł doświadczyć miłości wobec wszystkich. W ten sposób będziesz mógł osiągnąć pełną dojrzałość w Chrystusie.

To jest przesłanie piątego rozdziału Ewangelii według św. Mateusza, dojdzie do życia takiego, jakie przeżył Jezus. Być znakiem miłości. To są błogosławieństwa.

Animator przeczyta teraz w sposób modlitewny Mt 5, 3-12. Tekst ten mogą też przeczytać wszyscy razem.

AMEN